

SBT, Sentymentalnie (ft. TPS, OWR, MARLENA

sentymety na bok
niech dalej mnie nie lubią
jak cos do mnie masz – to mówi
i załatwmy to jak ludzie
byłem, jestem, będę
już widzisz te bloki
ten but gra tu dla mnie
i nic z tym nie zrobisz
każdy się pożywi
wilk syty i owca cała
nie myśl sobie ze coś zmienię się
nie to wpierd*
myślę: coraz starszy no i więcej do stracenia
kusi szlak złotego runa
drogie sa marzenia
uczucia są bezcenne
jak uśmiech mojego syna
nawyki zabijam ,większość z nich, bo rodzina
negatywne nastawienie do osoby mojej bywa
pochłaniamy życia
przez nas nie chcą oddychać
to było zapisane i spełnia si prorocstwo
ból jest ceną za wszystko z duża wartością
poświęcam się uczyć
jak wkładam, muszę wyjąć
zakazane jest najlepsze
wzajemnie siebie kryjąc

sentymentalność tkwi w każdym z nas
wciąż wracasz do tamtych chwile
które maja wartość
wciąż toczy się walka serca z rozumem
uczysz się na błędach
i wyciągasz wnioski do bitów